

# Delegacja rządowa NRD przybyła do Moskwy

Członkowie delegacji z premierem  
**Grotewohlem na czele**  
zostali przyjęci przez  
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR  
**G. M. Malenkowa**

W DNIU 20 sierpnia przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji stoi premier NRD O. Grotewohl.

W SKŁAD delegacji wchodzi: Wicepremier W. Ulbricht, wicepremier O. Nuschke, wicepremier i minister budownictwa dr L. Bolz, wicepremier i minister finansów dr H. Loch, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr E. Correns, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania B. Leuschner, przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych H. Warnke, przewodniczący Centralnej Rady Związku Wszechmłodzieży Niemieckich E. Höncker, minister rolnictwa i leśnictwa H. Beiche, minister handlu zagranicznego i międzystronowego K. Gregor, minister przemysłu hutniczego i górniczego F. Selbmann, szef misji dyplomatycznej NRD w Moskwie R. Appelt, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich J. Thiele, współpracownik ministerstwa spraw zagranicznych NRD P. Florin, sekretarz delegacji L. Elsermann.

Delegacji towarzyszy szef protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD F. Thun. Na lotnisku przybyłych powitał pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR A. I. Mikojan, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR M. Z. Saburov, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, wiceministerstwo handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR I. G. Rabinowicz, wiceministerstwo spraw zagranicznych ZSRR S. A. Borisow, wysoki komisarz ZSRR w Niemczech ambasador W. S. Siemionow, przewodniczący Rady Moskiewskiej M. A. Jasnów, komendant garnizonu moskiewskiego generał K. R. Sinin.

Przewodniczący SFMD i MZS przybyli do Warszawy na Światowy Kongres Studentów

21 BM. przybyli do Warszawy na III Światowy Kongres Studentów: przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Bruno Bernini i przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Bernard Bezanu.

W PORCIE lotniczym na Okęcie przybyłych powitał przedstawiciel Międzynarodowego Związku Studentów oraz Zarządu Głównego ZMP.



# KURIER szczeciński

ROR IX

SOBOTA 22 SIERPNI 1953 R.

NR 200 (2627)

SERDECZNE powitanie na Dworcu Głównym w Szczecinie delegatów powracających z Bukaresztu. Na zdjęciu: z lewej z naręczem kwiatów Ludwik Klimke, z prawej Kurzynoga. W głębi (pierwszy z lewej) przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP — Kolodziej.

21 sierpnia  
nasi delegaci  
wrócili  
z Bukaresztu

## WITAMY POŚŁÓW PRZYJAŹNI

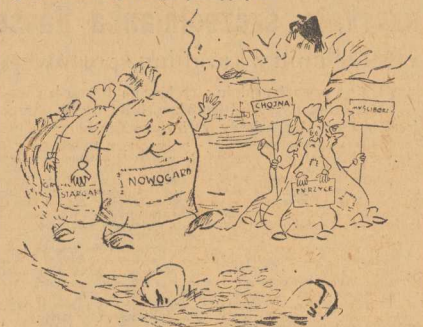


BARWNA grupa młodzieży maszeruje środkiem jezdnii... „Z Wami są narody... Zwycięzcy!”

- Nowogard - 112,7 proc.
- Gryfice - 109,3 proc.
- Stargard - 104,7 proc.

**Dla uczczenia święta dożynek  
chłopi w woj. szczecińskim  
przyspieszają odstawę zwoża**

ZASZCZY, jaki spotkał wieś szczecińską, która jest gospodarzem tegorocznych ogólnokrajowych dożynek, zmobilizował wszystkich chłopów do jeszcze ofiarniejszej pracy, do godnego powitania tego święta pracującej wsi.



CHŁOPI NOWOGARDU, GRYFIC I STARGARDU PRZĘKROCZYLI SIERPNIOWY PLAN SKUPU ZWOŻA

NA czele ruchu współzawodnictwa dożynekowego kręcą powiaty: nowogardzki, stargardzki i gryficki, które w tych dniach zameldowały o wykonaniu i przekroczeniu sierpniowego planu skupu zwoża. Do dnia 20 bm. plan skupu Nowogardu wykonal w 112,7 proc., Gryfice w 109,3 proc., Stargard w 104,7 proc. Ponadto chłopci tych powiatów przodują również w siewie rzepaku i w przylgowaniu gleby pod siewy jesiennie.

20 SIERPNI TYLKO 2 POWIATY NIE WYKONAŁY DZIENNEGO PLANU SKUPU ZWOŻA

JAK nas informuje Wojewódzki Pełnomocnik Rządu do spraw skupu, w dniu 20 bm. tylko dwa powiaty nie wykonały dziennych planów. Są to: Pyrzyce — 58,9 proc. i Wolin — 88,5 proc. W wielu powiatach wzrasta tempo odstaw, gdyż chłopci szczecińscy za przykładem Nowogardu, Star-

Chłopcy i dziewczęta są lekko zdenerwowani. Zosia Kurzynoga czeka na męża — co też opowie o Festiwalu. Wszyscy są ciekawymi wróżb swoich wysłanników. Przobieg Festiwalu zna każdy z prasy i radia, ale opowiadanie nauceżnych świadków to co innego...

Z końca peronu wylania się lokomotywa! Jada!!!

Ktoś zaczyna śpiewać pieśń Przyjaźni. W chwili potem rozbrzmiewa cały peron. „Nie zna granic ni kordonu...”

Wychodzą z wagonu. Trzy małe naręczne kwiatów wciśniętych im do rąk z każdej strony. Wszyscy chcą ich uścisnąć, przytulić. Przecież to ich delegaci!

Ludwik Klimke wręcza kol. Horowicz podarunki młodzieży fińskiej i szwedzkiej dla ZMP-owców Szczecina. Kol. Kolodziej wita kilku ciepłymi słowami przybyłych delegatów. Delegat na Festiwal, Kurzynoga zapewnia, że podzieli się skrzepnie wszystkimi wrażeniami z całą młodzieżą Szczecina.

Dziewczeta chwytają Klimkę pod rękę i wychodzą na ulicę. Za nimi reszta. Barwna grupa młodzieży maszeruje środkiem jezdnii w kierunku śródmieścia. „Równaj krok przyspieszcie, komсомольcy na czele...” Głośnie piosenka budzi drzemki jeszcze miasta. (wit)

**JAKI PAN  
- TAKI KRAM**

Z wizyty korespondentów „Kuriera” w sklepach szczecińskich

KADZY przynajmniej, że jeżeli sklep jest czysty, towary estetycznie ułożone, ekspedientki mają czyste fartuchy — to w sklepie przyjemnie kupować i częściej czyni się tam zakupy. Czysta dekoracyjna wystawa — przyciąga klientów. Prawdę to chyba każdy klient sprawdził na sobie.

Sklepy szczecińskie, zwłaszcza spożywcze, o tych podstawowych „przekazaniach” powinny pamiętać codziennie. Czy pamiętają? Jak wyzwał niedawno korespondent „Kuriera” — nie zawsze. Oto przykłady:

(Dokończenie na str. 5)

**Pracujący Szczecina  
czynem manifestują  
solidarność z bohaterskim  
ludem francuskim**

W WIELU zakładach pracy Szczecina robotnicy, urzędnicy i inteligencja techniczna wyraża swe gorące poparcie i solidarność z bohaterską walką ludu francuskiego przeciwko rządowi wojny i kryzysu.

W miesie produkującego statki Polskiej Żeglugi Morskiej „Kielce” zebrał się marynarze i oficerowie, by zamyślić swą solidarność z marynarzami i całym ludem Francji nieugięte walczącym o swe prawa. O ludzki był — Naród francuski — stwierdził kapitan statku — walczy nie tylko przeciwko widmu głodu i nędzy, jakie niosą w sobie reakcyjne dekryty rząd Lanieli. Oslawiona klasa robotnicza Francji, jak nigdy zespolona wokół partii komunistycznej, walczy przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie, walczy o pokój. Jesteśmy w tej walce z ludem francuskim. Dla okazania pomocy strajkującym we Francji składam 200 zł.

Mocno brzmiały słowa marynarzy i oficerów, Wojtusza, Wierka i innych. — Jesteśmy szczęśliwi, że naród polski raz i na zawsze położył się kapitałowi i obywatelom, że cały naród i rząd polski prowadzi

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

**PCK  
spiesz z pomocą  
ofiarom  
trzęsienia ziemi  
w Grecji**

W ZWIĄZKU z trzęsieniem ziemi, jakie nawdziło ostatnio wyspy greckie Kefalonia, Itaka i Zakynthos Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża uchwala przysłać z dnia 20 sierpnia br. postanowił przysłać z pomocą ofiarom klęski przekazywać na ten cel sume 50 tysięcy złotych greckiemu Czerwonemu Krzyżowi, którego zawiadomił o tym telegraficznie.

**Dziś  
bezpłatny dodatek  
„MAŁY  
KURIEREK”**



**Sierpień**  
**22**  
**SOBOTA**

**DZIS:**  
Cezarego

**JUTRO:**  
Filipa

**PROGNOZA POGODY**

ZACHIMIZACJA zmienne, miejscami deszcz, pochodzenia polowego. Temp. od 12-20 st. C. Wiatry połudn.-zach. i zachodnie od 5-7 m na sek.



**Baty**

WIO koniku, a jak się potarzą — śpiąca do brzości gospodarz obudzić konia góry siano i stajnie na całonocnej, ciekawie harce. Zły natomiast gospodarz nie obudzi konia koniowi tylko koniowi. Baty to talantowa... (reszta słoń nie nadaje się do druku). Tak mniej więcej rozmawia ze swoim koniem, który wciół wycieł do szpitala na Uni Lubelskiej i pod górę w ten sposób zachęca swego konia do nadkrocznych wysiłków. Oczekiwać konia — w jego przelocie — najbardziej przekonuje bat. Tego narzędzia najmniej żałuje nie ludzki właściciel swemu zwierzęciu.

Tego narzędzia nie powinni też żałować konie szermiowi właścicieli. Ponieważ nie ma, tylko dach z nierównej wpięzają i zrywają ściegna. Małe jednak ludzkie, co w tym wypadku więcej mogą od koni, uspokaja antyloksykalnego właściciela w antyloksykalnych podach.

**Dyrektorski gest**

**BARDO** przeproszą dyrektora Centrali Produkcji Naftowych — Pawłowicza — za to, że przedstawiciel „Kuriera”, zaproszony przez kierownictwo stowarzyszenia CPN na jej otwarciu, był tak bardzo podobny do zwykłego jej stolowniku. Przeproszą też pana dyrektora za to, że mieliśmy przez dobrą chwilę chęć spojrzeć w jego towarzystwie smacznie obiad. Pan dyrektor o tym wszystkim oświadczył nie wiedząc.

Dłatego chciał nas normalnym trybem wyprowadzić do stół, który w stołówce CPN TYLKO ON zajmuje. Nie wieśmy się o to, tylko solidaryzujemy się z pracownikami CPN, z którymi dyrektor od dłuższego czasu w taki sam sposób postępuje. Pan NIE MOGA być zadowolony. Raz ze strachu przed gniewem dyrektora, drugi raz, że takie gniewanie musiałoby trwać wiecznie.

Przy sposobności pozwolimy sobie wyrazić własną nadzieję, że chyba tego rodzaju dyktatorski natyknij nie będą trwały wiecznie.

**GŁOSNIKI**

**SOBOTA, 22 sierpnia 1953 r.**  
Wielmożność g.: 5.05, 6.30, 7.35, 12.50, 17, 21, 23.50.  
6.10 kalendarz: od 6.15 chwila; 6.30: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30, 101.30, 102.30, 103.30, 104.30, 105.30, 106.30, 107.30, 108.30, 109.30, 110.30, 111.30, 112.30, 113.30, 114.30, 115.30, 116.30, 117.30, 118.30, 119.30, 120.30, 121.30, 122.30, 123.30, 124.30, 125.30, 126.30, 127.30, 128.30, 129.30, 130.30, 131.30, 132.30, 133.30, 134.30, 135.30, 136.30, 137.30, 138.30, 139.30, 140.30, 141.30, 142.30, 143.30, 144.30, 145.30, 146.30, 147.30, 148.30, 149.30, 150.30, 151.30, 152.30, 153.30, 154.30, 155.30, 156.30, 157.30, 158.30, 159.30, 160.30, 161.30, 162.30, 163.30, 164.30, 165.30, 166.30, 167.30, 168.30, 169.30, 170.30, 171.30, 172.30, 173.30, 174.30, 175.30, 176.30, 177.30, 178.30, 179.30, 180.30, 181.30, 182.30, 183.30, 184.30, 185.30, 186.30, 187.30, 188.30, 189.30, 190.30, 191.30, 192.30, 193.30, 194.30, 195.30, 196.30, 197.30, 198.30, 199.30, 200.30, 201.30, 202.30, 203.30, 204.30, 205.30, 206.30, 207.30, 208.30, 209.30, 210.30, 211.30, 212.30, 213.30, 214.30, 215.30, 216.30, 217.30, 218.30, 219.30, 220.30, 221.30, 222.30, 223.30, 224.30, 225.30, 226.30, 227.30, 228.30, 229.30, 230.30, 231.30, 232.30, 233.30, 234.30, 235.30, 236.30, 237.30, 238.30, 239.30, 240.30, 241.30, 242.30, 243.30, 244.30, 245.30, 246.30, 247.30, 248.30, 249.30, 250.30, 251.30, 252.30, 253.30, 254.30, 255.30, 256.30, 257.30, 258.30, 259.30, 260.30, 261.30, 262.30, 263.30, 264.30, 265.30, 266.30, 267.30, 268.30, 269.30, 270.30, 271.30, 272.30, 273.30, 274.30, 275.30, 276.30, 277.30, 278.30, 279.30, 280.30, 281.30, 282.30, 283.30, 284.30, 285.30, 286.30, 287.30, 288.30, 289.30, 290.30, 291.30, 292.30, 293.30, 294.30, 295.30, 296.30, 297.30, 298.30, 299.30, 300.30, 301.30, 302.30, 303.30, 304.30, 305.30, 306.30, 307.30, 308.30, 309.30, 310.30, 311.30, 312.30, 313.30, 314.30, 315.30, 316.30, 317.30, 318.30, 319.30, 320.30, 321.30, 322.30, 323.30, 324.30, 325.30, 326.30, 327.30, 328.30, 329.30, 330.30, 331.30, 332.30, 333.30, 334.30, 335.30, 336.30, 337.30, 338.30, 339.30, 340.30, 341.30, 342.30, 343.30, 344.30, 345.30, 346.30, 347.30, 348.30, 349.30, 350.30, 351.30, 352.30, 353.30, 354.30, 355.30, 356.30, 357.30, 358.30, 359.30, 360.30, 361.30, 362.30, 363.30, 364.30, 365.30, 366.30, 367.30, 368.30, 369.30, 370.30, 371.30, 372.30, 373.30, 374.30, 375.30, 376.30, 377.30, 378.30, 379.30, 380.30, 381.30, 382.30, 383.30, 384.30, 385.30, 386.30, 387.30, 388.30, 389.30, 390.30, 391.30, 392.30, 393.30, 394.30, 395.30, 396.30, 397.30, 398.30, 399.30, 400.30, 401.30, 402.30, 403.30, 404.30, 405.30, 406.30, 407.30, 408.30, 409.30, 410.30, 411.30, 412.30, 413.30, 414.30, 415.30, 416.30, 417.30, 418.30, 419.30, 420.30, 421.30, 422.30, 423.30, 424.30, 425.30, 426.30, 427.30, 428.30, 429.30, 430.30, 431.30, 432.30, 433.30, 434.30, 435.30, 436.30, 437.30, 438.30, 439.30, 440.30, 441.30, 442.30, 443.30, 444.30, 445.30, 446.30, 447.30, 448.30, 449.30, 450.30, 451.30, 452.30, 453.30, 454.30, 455.30, 456.30, 457.30, 458.30, 459.30, 460.30, 461.30, 462.30, 463.30, 464.30, 465.30, 466.30, 467.30, 468.30, 469.30, 470.30, 471.30, 472.30, 473.30, 474.30, 475.30, 476.30, 477.30, 478.30, 479.30, 480.30, 481.30, 482.30, 483.30, 484.30, 485.30, 486.30, 487.30, 488.30, 489.30, 490.30, 491.30, 492.30, 493.30, 494.30, 495.30, 496.30, 497.30, 498.30, 499.30, 500.30, 501.30, 502.30, 503.30, 504.30, 505.30, 506.30, 507.30, 508.30, 509.30, 510.30, 511.30, 512.30, 513.30, 514.30, 515.30, 516.30, 517.30, 518.30, 519.30, 520.30, 521.30, 522.30, 523.30, 524.30, 525.30, 526.30, 527.30, 528.30, 529.30, 530.30, 531.30, 532.30, 533.30, 534.30, 535.30, 536.30, 537.30, 538.30, 539.30, 540.30, 541.30, 542.30, 543.30, 544.30, 545.30, 546.30, 547.30, 548.30, 549.30, 550.30, 551.30, 552.30, 553.30, 554.30, 555.30, 556.30, 557.30, 558.30, 559.30, 560.30, 561.30, 562.30, 563.30, 564.30, 565.30, 566.30, 567.30, 568.30, 569.30, 570.30, 571.30, 572.30, 573.30, 574.30, 575.30, 576.30, 577.30, 578.30, 579.30, 580.30, 581.30, 582.30, 583.30, 584.30, 585.30, 586.30, 587.30, 588.30, 589.30, 590.30, 591.30, 592.30, 593.30, 594.30, 595.30, 596.30, 597.30, 598.30, 599.30, 600.30, 601.30, 602.30, 603.30, 604.30, 605.30, 606.30, 607.30, 608.30, 609.30, 610.30, 611.30, 612.30, 613.30, 614.30, 615.30, 616.30, 617.30, 618.30, 619.30, 620.30, 621.30, 622.30, 623.30, 624.30, 625.30, 626.30, 627.30, 628.30, 629.30, 630.30, 631.30, 632.30, 633.30, 634.30, 635.30, 636.30, 637.30, 638.30, 639.30, 640.30, 641.30, 642.30, 643.30, 644.30, 645.30, 646.30, 647.30, 648.30, 649.30, 650.30, 651.30, 652.30, 653.30, 654.30, 655.30, 656.30, 657.30, 658.30, 659.30, 660.30, 661.30, 662.30, 663.30, 664.30, 665.30, 666.30, 667.30, 668.30, 669.30, 670.30, 671.30, 672.30, 673.30, 674.30, 675.30, 676.30, 677.30, 678.30, 679.30, 680.30, 681.30, 682.30, 683.30, 684.30, 685.30, 686.30, 687.30, 688.30, 689.30, 690.30, 691.30, 692.30, 693.30, 694.30, 695.30, 696.30, 697.30, 698.30, 699.30, 700.30, 701.30, 702.30, 703.30, 704.30, 705.30, 706.30, 707.30, 708.30, 709.30, 710.30, 711.30, 712.30, 713.30, 714.30, 715.30, 716.30, 717.30, 718.30, 719.30, 720.30, 721.30, 722.30, 723.30, 724.30, 725.30, 726.30, 727.30, 728.30, 729.30, 730.30, 731.30, 732.30, 733.30, 734.30, 735.30, 736.30, 737.30, 738.30, 739.30, 740.30, 741.30, 742.30, 743.30, 744.30, 745.30, 746.30, 747.30, 748.30, 749.30, 750.30, 751.30, 752.30, 753.30, 754.30, 755.30, 756.30, 757.30, 758.30, 759.30, 760.30, 761.30, 762.30, 763.30, 764.30, 765.30, 766.30, 767.30, 768.30, 769.30, 770.30, 771.30, 772.30, 773.30, 774.30, 775.30, 776.30, 777.30, 778.30, 779.30, 780.30, 781.30, 782.30, 783.30, 784.30, 785.30, 786.30, 787.30, 788.30, 789.30, 790.30, 791.30, 792.30, 793.30, 794.30, 795.30, 796.30, 797.30, 798.30, 799.30, 800.30, 801.30, 802.30, 803.30, 804.30, 805.30, 806.30, 807.30, 808.30, 809.30, 810.30, 811.30, 812.30, 813.30, 814.30, 815.30, 816.30, 817.30, 818.30, 819.30, 820.30, 821.30, 822.30, 823.30, 824.30, 825.30, 826.30, 827.30, 828.30, 829.30, 830.30, 831.30, 832.30, 833.30, 834.30, 835.30, 836.30, 837.30, 838.30, 839.30, 840.30, 841.30, 842.30, 843.30, 844.30, 845.30, 846.30, 847.30, 848.30, 849.30, 850.30, 851.30, 852.30, 853.30, 854.30, 855.30, 856.30, 857.30, 858.30, 859.30, 860.30, 861.30, 862.30, 863.30, 864.30, 865.30, 866.30, 867.30, 868.30, 869.30, 870.30, 871.30, 872.30, 873.30, 874.30, 875.30, 876.30, 877.30, 878.30, 879.30, 880.30, 881.30, 882.30, 883.30, 884.30, 885.30, 886.30, 887.30, 888.30, 889.30, 890.30, 891.30, 892.30, 893.30, 894.30, 895.30, 896.30, 897.30, 898.30, 899.30, 900.30, 901.30, 902.30, 903.30, 904.30, 905.30, 906.30, 907.30, 908.30, 909.30, 910.30, 911.30, 912.30, 913.30, 914.30, 915.30, 916.30, 917.30, 918.30, 919.30, 920.30, 921.30, 922.30, 923.30, 924.30, 925.30, 926.30, 927.30, 928.30, 929.30, 930.30, 931.30, 932.30, 933.30, 934.30, 935.30, 936.30, 937.30, 938.30, 939.30, 940.30, 941.30, 942.30, 943.30, 944.30, 945.30, 946.30, 947.30, 948.30, 949.30, 950.30, 951.30, 952.30, 953.30, 954.30, 955.30, 956.30, 957.30, 958.30, 959.30, 960.30, 961.30, 962.30, 963.30, 964.30, 965.30, 966.30, 967.30, 968.30, 969.30, 970.30, 971.30, 972.30, 973.30, 974.30, 975.30, 976.30, 977.30, 978.30, 979.30, 980.30, 981.30, 982.30, 983.30, 984.30, 985.30, 986.30, 987.30, 988.30, 989.30, 990.30, 991.30, 992.30, 993.30, 994.30, 995.30, 996.30, 997.30, 998.30, 999.30, 1000.30, 1001.30, 1002.30, 1003.30, 1004.30, 1005.30, 1006.30, 1007.30, 1008.30, 1009.30, 1010.30, 1011.30, 1012.30, 1013.30, 1014.30, 1015.30, 1016.30, 1017.30, 1018.30, 1019.30, 1020.30, 1021.30, 1022.30, 1023.30, 1024.30, 1025.30, 1026.30, 1027.30, 1028.30, 1029.30, 1030.30, 1031.30, 1032.30, 1033.30, 1034.30, 1035.30, 1036.30, 1037.30, 1038.30, 1039.30, 1040.30, 1041.30, 1042.30, 1043.30, 1044.30, 1045.30, 1046.30, 1047.30, 1048.30, 1049.30, 1050.30, 1051.30, 1052.30, 1053.30, 1054.30, 1055.30, 1056.30, 1057.30, 1058.30, 1059.30, 1060.30, 1061.30, 1062.30, 1063.30, 1064.30, 1065.30, 1066.30, 1067.30, 1068.30, 1069.30, 1070.30, 1071.30, 1072.30, 1073.30, 1074.30, 1075.30, 1076.30, 1077.30, 1078.30, 1079.30, 1080.30, 1081.30, 1082.30, 1083.30, 1084.30, 1085.30, 1086.30, 1087.30, 1088.30, 1089.30, 1090.30, 1091.30, 1092.30, 1093.30, 1094.30, 1095.30, 1096.30, 1097.30, 1098.30, 1099.30, 1100.30, 1101.30, 1102.30, 1103.30, 1104.30, 1105.30, 1106.30, 1107.30, 1108.30, 1109.30, 1110.30, 1111.30, 1112.30, 1113.30, 1114.30, 1115.30, 1116.30, 1117.30, 1118.30, 1119.30, 1120.30, 1121.30, 1122.30, 1123.30, 1124.30, 1125.30, 1126.30, 1127.30, 1128.30, 1129.30, 1130.30, 1131.30, 1132.30, 1133.30, 1134.30, 1135.30, 1136.30, 1137.30, 1138.30, 1139.30, 1140.30, 1141.30, 1142.30, 1143.30, 1144.30, 1145.30, 1146.30, 1147.30, 1148.30, 1149.30, 1150.30, 1151.30, 1152.30, 1153.30, 1154.30, 1155.30, 1156.30, 1157.30, 1158.30, 1159.30, 1160.30, 1161.30, 1162.30, 1163.30, 1164.30, 1165.30, 1166.30, 1167.30, 1168.30, 1169.30, 1170.30, 1171.30, 1172.30, 1173.30, 1174.30, 1175.30, 1176.30, 1177.30, 1178.30, 1179.30, 1180.30, 1181.30, 1182.30, 1183.30, 1184.30, 1185.30, 1186.30, 1187.30, 1188.30, 1189.30, 1190.30, 1191.30, 1192.30, 1193.30, 1194.30, 1195.30, 1196.30, 1197.30, 1198.30, 1199.30, 1200.30, 1201.30, 1202.30, 1203.30, 1204.30, 1205.30, 1206.30, 1207.30, 1208.30, 1209.30, 1210.30, 1211.30, 1212.30, 1213.30, 1214.30, 1215.30, 1216.30, 1217.30, 1218.30, 1219.30, 1220.30, 1221.30, 1222.30, 1223.30, 1224.30, 1225.30, 1226.30, 1227.30, 1228.30, 1229.30, 1230.30, 1231.30, 1232.30, 1233.30, 1234.30, 1235.30, 1236.30, 1237.30, 1238.30, 1239.30, 1240.30, 1241.30, 1242.30, 1243.30, 1244.30, 1245.30, 1246.30, 1247.30, 1248.30, 1249.30, 1250.30, 1251.30, 1252.30, 1253.30, 1254.30, 1255.30, 1256.30, 1257.30, 1258.30, 1259.30, 1260.30, 1261.30, 1262.30, 1263.30, 1264.30, 1265.30, 1266.30, 1267.30, 1268.30, 1269.30, 1270.30, 1271.30, 1272.30, 1273.30, 1274.30, 1275.30, 1276.30, 1277.30, 1278.30, 1279.30, 1280.30, 1281.30, 1282.30, 1283.30, 1284.30, 1285.30, 1286.30, 1287.30, 1288.30, 1289.30, 1290.30, 1291.30, 1292.30, 1293.30, 1294.30, 1295.30, 1296.30, 1297.30, 1298.30, 1299.30, 1300.30, 1301.30, 1302.30, 1303.30, 1304.30, 1305.30, 1306.30, 1307.30, 1308.30, 1309.30, 1310.30, 1311.30, 1312.30, 1313.30, 1314.30, 1315.30, 1316.30, 1317.30, 1318.30, 1319.30, 1320.30, 1321.30, 1322.30, 1323.30, 1324.30, 1325.30, 1326.30, 1327.30, 1328.30, 1329.30, 1330.30, 1331.30, 1332.30, 1333.30, 1334.30, 1335.30, 1336.30, 1337.30, 1338.30, 1339.30, 1340.30, 1341.30, 1342.30, 1343.30, 1344.30, 1345.30, 1346.30, 1347.30, 1348.30, 1349.30, 1350.30, 1351.30, 1352.30, 1353.30, 1354.30, 1355.30, 1356.30, 1357.30, 1358.30, 1359.30,

Helena Cygan

OPALONA dziewczyna z ka-  
rabinem sportowym w ręku  
opowiada o swoim sukcesie:  
mimo 22 lat, strzelając zaczęła  
w 1951 r. w SP. Tam zetknę-  
łam się po raz pierwszy ze  
strzelaniem. Następnie zapi-  
sałam się do sekcji strzeleckiej  
ZS Ogniwo w Lublinie i to  
zrzeszenie reprezentuje teraz  
na mistrzostwach CRZZ.

Historia mojego rekordu jest  
zupełnie prosta. W trzecim  
dniu strzelania na Bezręczu  
byłam na stanowisku z pistole-  
tem PN 13 w ręku. Po oddaniu  
próbnych strzałów wiedziałam,  
że będę miała dobry wynik.  
Nie denerwując się oddałam se-  
rie potrzebnych w tej konkurren-  
cji strzałów i jak się okazało  
to ustanowiłam nowy rekord  
Polski.

Na 30 możliwych trafień mia-  
łam 29, czyli po przeciętnie  
240 punktów. Jestem bardzo  
zadowolona z tego wyniku, ale  
z drugiej strony przynajmniej  
że mogło być lepiej. Z pou-  
czenia mogłam mieć 30 na  
30. Ale to nic. Jak to się mó-  
wi, „co się odwiecie, to nie u-  
ciecie. Postaram się, aby re-  
kord ten pobić“.



MILĄ niespodzianką był re-  
kord Polski ustanowiony przez  
Dienutę Stępczką (na zdję-  
ciu), ale jeszcze większą nie-  
spodzianką było to, że już w  
trzy godziny później został u-  
stanowiony nowy wynik, lep-  
szy od poprzedniego. Nowa re-  
kordzistka jest Helena Cygan.  
(Og. Lublin).

Lewandowski  
na taśmie  
tabeli punktowej

PO OKRESIE ostrej krytyki,  
którą poddano naszą lekkoat-  
tykę po mistrzostwach CRZZ  
w Gdańsku, uzyskano kilka wy-  
ników, które nieco optymistycznie  
nastroju milosłownych ty dyscypli-  
ny.

Mamy na myśli ostatnie rekor-  
dy Polski Lewandowskiego, Chro-  
mika i Chojnackiego. Warto do-  
dać, że wynik Chojnackiego w  
tytułach jest 6 wynikami wyżej te-  
gorocznych najlepszych rezultatów  
w Europie. A oto, który z tych  
wyników jest najlepiej punktowa  
ny.

Na czoło tabeli 10 najlepszych  
wyszła: St. Marusarz, który  
za wynik na 1500 m - 3:49,4 uzy-  
skał według tabeli 120 pkt., 2) Chro-  
mika - 1500 m 3:50,4 - 1100  
pkt., 3) Chojnacki - 5 km 14:21,6 -  
180 pkt., 4) Kłopot - 100 m 16,5 -  
1075 pkt., 5) Potrzebowski - 1500  
m 3:52,4 - 1032 pkt., 6) Kleczew-  
ski - 1500 m 3:52,8 - 1044 pkt.,  
7) Zbiłkowski 1500 m - 3:53 - 1044  
pkt., 8) Suchecki, Stawczyk na 200  
m - 10,8 i Baranowski na 200  
m 21,6 po 1028 pkt.

Charakterystyczne, że w tabeli  
są sami biegacze. Do zaszereżo-  
wania nie dostał się nawet przy-  
war, który przekroczył 16 m w ki-  
li, ani rekordzista Polski w dys-  
kusie Chojnacki, który za swój  
wynik 50,30 uzyskał 963 pkt. (s)

St. Marusarz  
startuje  
w Tatrzańskim  
Raidzie  
Motocyklowym

BRAKOWAŁO jeszcze pół godz-  
ny do zamknięcia parku ma-  
szyn, kiedy wpadli z bułkami dwaj  
zakopaniec dobrze znani wszystkim  
sportowcy polscy. Jeden to  
zaskoczony amator sportu - Stanis-  
ław Marusarz, a drugi znanymi  
ziadłowcem Jasio Pawlica. Obaj  
startują w jednej kategorii 350  
cm, w tatrzańskim raidzie motocy-  
klowym. Zakopaniec przyjechał  
się w Szczyńcu, gdzie rozstrzyga-  
ny będzie tegoroczny raid. Jako  
ostatek, ponieważ znał doskonale  
wszystkie drogi Podhala i tak so-  
bie obliczył czas, żeby zjawić się  
w terminie.

Raid tatrzański z roku na rok  
rozszerza się do największej impre-  
zy motocyklowej w Polsce.

Trasa raidu podzielona na trzy  
etapy, wynosi 460 km w tym 50  
proc stanowi teren. Droga prowadzi  
dla przez najpiękniejsze zakątki  
Beskidu Noworodnickiego, Krynickiego  
oraz poprzez Gorce do Pod-  
hala.

Spartakiada WP

W PIERWSZYM spotkaniu II  
tundy europejskiej piłkarskiej  
OW Bydgoszcz pokonał Wojska  
Łożnicze 2:1 (1:0).

W drugim meczu OW Kraków  
pokonał Marynarkę Wojenną 2:1  
(3:0).

W trzecim meczu OW Warszawa  
pokonał OW Wrocław 2:1 (0:1). W  
dalejszą drogę turnieju strzeleckiego  
go spartakiady WP Zajac (Mary-  
narka Wojenna) w strzelaniu 300  
wynikiem 80 pkt. ustanowił nowy  
rekord Polski. Drugi rekord Pol-  
ski ustanowił w tym dniu zespół  
żelazki OW Bydgoszcz w strzelaniu  
kibek-5 osiągając 4.957 pkt.

SPORT

Czy zdobyłeś już normę SPO w pływaniu?

Lato się kończy -  
a co z nauką pływania?

PŁYWANIE jest jednym najprzyjemniejszych sportów,  
tym bardziej, że ma ono sprzyjające warunki rozwoju  
w naszym mieście. Jednakże procent „analfabetów pły-  
waków“ jest u nas bardzo duży.



PISALISMY już o bezpłatnej,  
masowej nauce pływania na Głębo-  
kum, której udzielać doświadcze-  
ni instruktorzy.

INSTR. MACIERZYŃSKI  
CHCE UCZYĆ...

JAK dotychczas... Informacje  
nasz instruktor pływania - bar-  
dzo mało jest chętnych do nauki.  
Czemu to przypisać? Każdemu  
kto nie umie pływać powinno sa-  
czyć na opanowaniu tej umiejęt-  
ności.

Okoliczności są sprzyjające. Na  
Głębokum w godzinach popołud-  
niowych można zapisać się na  
kurs pływania, który prowadzi  
członek ZS Ogniwo - Macierzyński.  
Jest to doświadczony instruk-  
tor, ma wiele zapasu, ale niestety  
brak mu chętnych.

A przecież jest tyle młodzieży  
na kąpielisku, która nie umie pły-  
wać, ale za to umie pływać. Za-  
pobieg temu można bardzo łatwo -  
treba po prostu pójść do kabiny  
kierownika na Głębokum i zapisać  
się na kurs.

Po skończonej nauce pływania  
uczestnicy kursu będą mogli przy-  
stąpić do zdawania norm na od-  
znak Sprawny do Pracy i Obro-  
ny.

WIEŚ PŁYWA...  
A SZCZECIN?

PRZYJEZDZAJĄ do nas chłop-  
cy i dziewczęta z Ludowych  
Zespołów Sportowych. Podczas  
spartakiady wzięli udział w ry-  
walizacji mistrzostwa Bydgoszczy  
tego zrzeczenia. Młodzież Szczeci-  
na zdobyła jak pływają do wody  
zawsze wsi. Może to będzie pobud-  
ką do szerszego zainteresowania  
się szczytnym tym sportem. (ty)

Delegaci Polski  
wyjechali do Zurichu  
na Kongres Kolarzy

NA KONGRES Międzynarodo-  
wej Federacji Kolarzy  
(UCI), który odbędzie się w dniu  
22 sierpnia w Zurichu, wyjechało  
dwóch przedstawicieli Polski -  
Aleksander Szurek i Stanisław Cie-  
ślik.

Tematem obrad Kongresu będą  
holenderskie mistrzostwa świata,  
które odbędą się w Szwajcarii,  
w miejscowościach Zurich i  
Lugano.

Mistrzostwa  
Polski  
w piłce wodnej

20 bm. na pływaniu CWKS w  
Warszawie rozpoczęły się fi-  
nalowe spotkania o mistrzostwo  
Polski w piłce wodnej. W rozgry-  
wkach startuje pięć zespołów: Stal  
(Gliwice), Spółnia (Poznań), Gwar-  
dia (Stalino), CWKS i obroń-  
cą tytułu mistrzowskiego z roku  
ubiegłego krakowski OWKS.

W pierwszym dniu mistrzostw  
spotkania stały na przeciwnym  
poziomie. Na wyróżnienie zasłu-  
żyła jedynie mecz między rutyn-  
owaną drużyną CWKS a młodym,  
ambitnym zespołem Stali z Gliwic,  
zakodowany wysokim zwycięstwem  
wojewódzkich 8:1 (3:1).

Niespodzianką pierwszego dnia  
mistrzostw było zwycięstwo Spo-  
lni (Poznań) nad Gwardią (Stalino)  
gród 3:2 (2:1).

OWKS pokonał Gwardię (Stali-  
no) 3:2 (2:1). Stal (Gliwice)  
po równorzędnej walce uległa  
OWKS (Kraków) 3:7 (2:1).

Spółnia zdobyła punkty walkie-  
rowem.

LZS Radziszewo  
PODOBAŁ SIĘ  
Szczecinowi

SPOTKANIE towarzyskie  
między B-kiasowym zespołem  
LZS Radziszewo a A-klaso-  
wą szczecińską „Unią“ (wynik  
1:1) miało przebieg bardzo in-  
teresyjny. Gra stała na po-  
ziomym wyższym niż mamy za  
zwyczajną możliwość oglądać w  
spotkaniach III ligi.

Przez cały mecz niełatwo było  
należało do drużyny gości, kil-  
krotnie gracie bardzo dobrze w  
polu nie umieli jednak wyko-  
rzystać swej przynajmniej  
przewagi, nie posiadając umie-  
jętności wykonania wielu  
groźnych sytuacji podbramko-  
wych. Gdyby nie nieumiejęt-  
ność strzelania, wymiana pa-  
nu graczy w drużynie gospodar-  
zy i skrócenie czasu gry o  
kwadrans - „Unia“ zeszłaby  
z boiska pokonana.

W drużynie gospodarzy wy-  
różnić można Wykusa, Bok-  
sę i Dima. W drużynie go-  
ści na szczególne podkreśle-  
nie zasłużyli: Krajewski,  
Szulc, Teliszewski, Krynicki i  
Puda.

Bramkę dla gości strzelił w  
zamieszaniu podbramkowym  
- Sprzączka, dla Unii - Pe-  
ters z podania Wykusa.

Na marginesie chcemy na-  
pisać, że „Unia“ w tym roku  
nie zdobyła specjalną, swego ro-  
dzaju „techniki“ obrony swej  
„bramki“ przez bramkarza  
gospodarzy FILIPOWICZA,  
który chwytając za nogi na-  
pastnika gości Szulca udarem-  
nił mu zdobycie „murowanego  
go“ punktu.

W sumie, powtarzamy, mecz  
bardzo ciekawy. Takich spot-  
kań pragniemy widzieć jak  
najczęściej.

Jutro Ogniwo  
Szczecin

gra z Kolejarzem  
Ostrów Wlkp

W NIEDZIELĘ na kortach  
Ogniwa przy ul. Wojska  
Polskiego odbędzie się ciekawe  
spotkanie tenisowe między dru-  
żynami młodych i seniorów  
Ogniwa i Kolejaka.

Drużyna w naj-  
silniejszych  
składach.

W zespole  
szczyńskim  
ujrzymy m.in.:  
Tomaszewski-  
go, Bojanow-  
skiego, Księżopolskiego i Cis-  
le.

W singlu par oraz w mikście  
barw „Ogniwa“ bronić będzie  
Tomaszewski.

Program przewiduje gry po-  
dwojnie mężczyzn i kobiet, gry  
podwójne mężczyzn, gry miesz-  
ane oraz spotkania juniorskie.

Z radością notujemy fakt, że  
tenis szczeciński ruszył wresz-  
cie z martwego punktu. Lepiej  
późno niż wcale.

5 nie 50

W ZAMIESZCZONYM w nu-  
merze wczorajszym artyku-  
le pt. „Historia prawdziwa z  
nieprawdopodobnego zdarzenia“ my-  
li nie podano liczby osób, zajętych  
przy demontażu wystawy amato-  
rów - plastyków. Było ich nie  
50, lecz 5, przyczem nazwiska  
ich są dobrze znane. Wzrost 50  
ORZZ.

O zwycięskiej  
radości

i słowie  
„mocniejszym  
niż przemoc“

Rozmawiamy  
o pięknej i trudnej  
sztuce recytacji  
z laureatką  
Konkursu WKOP -

Lucyną Andrzejewską

PIĘKNA i trudna jest sztuka  
zainteresowaniem śledziliśmy ostatni konkurs recytatorski,  
zorganizowany przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w  
Szczecinie.

ZMOBILIZOWAŁ on kilkaset  
uczestników, z których wielu wy-  
soce utalentowanych. Wśród  
nich pierwsze miejsce zdobyła  
Lucyna Andrzejewska.

- Pamiętam się i szlachetną  
prostotę, z jaką deklarowała  
półki wiersza, inwokację do  
Poezji Broniewskiego:

„Jest gdzieś radość ludzka  
zwyklej, niż gdzieś jasne i piękne życie.  
Powszedniego chleba słów daj  
i stań przy nas, i rozkaż bić się“

- bić się o tę własną radość, o  
pięknie życia prostego człowieka.  
Poezja wlepiła nas w walce,  
stała się coraz bardziej „chle-  
bem powszednim“ najszerzych  
mas, uczy, porwala.

„Tak pragniemy Pokoju,  
jak chory pragnie wyzdrowieć.  
Dziś mamy przemoc, wojen -  
ratunek widzimy w słowie,  
mocniejszym nad przemoc  
wroga!“

- oto fragment pięknej wiersza  
Janiny Brzostowskiej, z repertu-  
aru naszej laureatki.

WDOBĄC z wiersza całą je-  
go siłę i głębię, przekazać  
szlachetnie piękno melodii słowa  
i prawdę zawartą w nim  
idei - oto zadanie recytatora,  
z którego wywiązuje się Andrzejew-  
ska z wysokim kunsztem arty-  
stycznym.

- Już od piętego roku ży-  
cia - opowiada nam laureatka  
- występowałam na scenie  
teatru dziecięcego w Warsza-  
wie. Grałam w nim później  
popisową rolę „Kopciuszka“.  
Było to na parę lat przed woj-  
ną. W czasie okupacji w za-  
koniemowanym teatrze dzieci-  
cy zetknęłam się z takimi  
mistrzami słowa, jak Marusz  
Moszyński, Franko, Wesolowski.  
Wówczas to obrałam zde-  
cydowanie kierunek recytato-  
ry - ukończyłam też odpo-  
wiedni wydział w zorganizowa-  
nym już po wojnie w Warsza-  
wie przez Strachockiego szkole  
teatralnej, zdając w r. 1948  
egzamin ZASP.

OD TEGO czasu Andrzejew-  
ska (wówczas jeszcze Gwiaz-  
dowa) występowała bez przerwy  
na sekcjach koncertów. W ciągu  
jednego tylko „sezonu“ 1948/49  
- 360 występów organizowanych  
w zakładach pracy przez ORZZ.  
W okresie budowy MDM zgło-  
siła się do budownictwa z tem-  
powską „trójką“: Andrzejew-  
ska, Golowacz i Kosiński - i

W SRODĘ na boisku Unii  
gospodarze rozegrali mecz pi-  
łkarski z drużyną LZS Radzi-  
szewo. Spotkanie zakończyło  
się zwycięstwem gospodarzy 1:1  
(0:1). Na zafęciu drużyna LZS  
Radziszewo.

CO-DZIS-NA-OBIAŁ?

Zupa pomidorowa czysta, kule-  
biak. Razuski z zasydanego mleka.

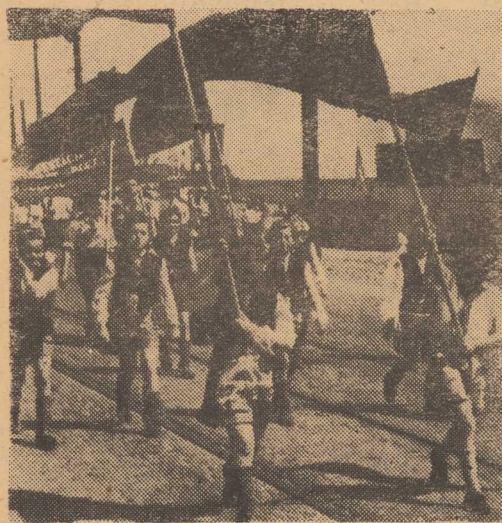
MAKARON ZAPIEKANY  
Z JABŁKAMI

Pół kg cieniutkiego makaronu, pół  
kg winnych jabłek, trochę tartego  
bulki, pół szklanki cukru, 2 żółtka,  
kajmak, tłuszcz do wysmarowania rondla.

Ugotować makaron i układać  
warstwami w rondlu, wysmaro-  
wany tłuszczem i wysypanym  
tartą bułką, na zmianę z jabłkami  
i tartym cukrem i tartą bułką,  
na wierzchu dodać warstwę, pole-  
wać z wierzchu jabłkami tartymi  
z cukrem i wstawić na pół godz. do  
pieca.

Szczyński Zakłady Graficzne,  
Szczecin, ul. Krzyżostka 1,  
25-41553. Zam. nr 4123. 21.833.

LICZNY i barwny udział w Lipcowym Pochodzie wzięły dzieci szczecińskie.



## Krasnoludki śpiewają w Barlinku

NA PÓŁNOCNY WSCHÓD od Myśliboża leży miasteczko Barlink położone w okolicy górzkiej pokrytej lasem. Tu spędzają wakacje dzieci pocztowców ze Szczecina.

## Biernacki uratował tonącego

NIEDAWNO byliśmy na pięknej wycieczce. Pleśno doszliśmy szlakiem turystycznym do Biskupiej Kopy. Jest to najwyższy szczyt w okolicy, odległy od naszego obozu o 15 km. Przebiega przez niego granica polsko-czechosłowacka.

Zbliża się koniec obozu. Niektórzy chcą jak najprędzej zobaczyć Szczecin, inni jeszcze by chętnie zostali.

Miejscowa ludność także nas żałuje. Pomagaliśmy jej bowiem w poszukiwaniu stonki, urządziliśmy trzy wesołe ogniska, a na wet jeden z nas — kol. Biernacki — uratował życie tonącemu chłopcu.

Ja sam chciałbym jak najprędzej zobaczyć kochany Szczecin.

Ryszard Drużba

Nowy konkurs:

**10  
PTAKÓW**

na str. 4

# Wielka jest radość

dzieci  
szczecińskich

## że dzieciom koreańskim otwiera się lepsze jutro

TYSIĄC sto trzydzieści jeden dni walczyła pod bombami i artyleryjskimi pociskami bohaterska ludność Korei. Barbarzyńscy imperialiści nie oszczędzali ani dzieci ani kobiet, obracali w perzynę piękną ziemię koreańską.

I wreszcie, po tylu cierpieniach, po tylu ofiarach nastąpił pokój. Walczące strony podpisały rozejm. Na tę chwilę radość czekały dzieci koreańskie w Gólotczyźnie i te, które znalazły opiekę w innych przyjaznych krajach jak Związek Radziecki, Chiny, Rumunia.

Dla nich rozejm — to otwarcie bram do ojczyzny, to możliwość odnalezienia zaginionej matki, ojca, to znok, że bomby na palmowe nie palą już ludzi ani chłopskich chat, że amerykańscy lotnicy nie urządzają już polowań na dzieci idące do szkoły.

Pierwszy komunikat nadało radio moskiewskie. Wieść lotem błyskawicy obiegła świat. Przyjęli ją jak wielkie szczęście ludzie z dalekich łądów dla których wspólna jest sprawa walki o pokój.

Jakie wrazenie wywarł rozejm w Korei na dzieciach szczecińskich — mówią ich listy. Oto niektóre z nich:

Jurek BIELAŃSKI uczeń IV kl. szkoły nr. 19 pisze: „Bardzo cieszę się, że Koreańczycy doczekali się pokoju i już nie będą rozrywani przez pociski nieprzyjaciela, lecz będą

mogli spokojnie żyć. Dzieci będą się uczyć w szkołach tak jak my w Polsce, a dorośli będą odbudowywać miasta i wsie.”

Teresa NOWA, uczennica kolonii letniej w Łasku Arkońskim pisze w imieniu swoim i kolegów:

— Jesteśmy niezmiernie szczęśliwe, że nasi przyjaciele Koreańczycy doczekali się wreszcie pokoju, że nie grożą im już kule i bomby imperialistów amerykańskich. —

Dziewczynki z kolonii CRS w Niechorzu dowiedziawszy się o tym, że ich koleżanki koreańskie mogą już dobrą nauką i pracą odbudowywać swój zniszczony kraj, postanowiły przepracować 300 godzin na polach PGR-ów aby czynem zadokumentały swoją radość.

Podobnie zareagowali wychowankowie Państwowego Domu Młodzieży w Szczecinie na wiadomość o zawarciu rozejmu w Korei. Postanowili oni wyjechać na niedzielę do pracy w spółdzielni produkcyjnej „Jutrzenka”, a zarobione pieniądze przekazać konsulatowi koreańskiemu w Warszawie na podręczniki szkolne dla dzieci koreańskich.

ACH, jak nam smakuje obiad! — dzieci na półkolonii w Szczecinie po powrocie z wycieczki otrzymywały zdrowy i smaczny posiłek, a potem musiały go odespać podczas poobiedniej ciszy.



ROK I  
SIERPIEŃ, 1953 R  
NR 3

*Mały*

**KURIER**

Bezpłatny dodatek do „Kurierza Szczecińskiego”

## Pałac Młodzieży nie stał pustką podczas wakacji

PRZEZ całe wakacje w Pałacu Młodzieży odbywały się codziennie (z wyjątkiem niedziel) imprezy dla dzieci. Były to filmy, bardzo miłe ogniska, wycieczki po Szczecinie, a nawet dalsze, jak do Miedwicy czy Puszczy Bukowej. Pod opieką wychowawców z Pałacu dzieci i młodzież bawiła się często w Łasku Arkońskim lub w parku im. Hanki Sawickiej. No, a nad „Rusałką” to już zawsze pełno. Z biletami otrzymanymi w Pałacu przychodzili młodzi miłośnicy sportu wodnego nad jezioro i jeździli na kajakach i rowerach wodnych.

**LISTY  
Z  
KOLONII**

zamieszczamy  
na str. 2

## Poznaliśmy Czechów i pływaliśmy na „Telimienie“

**D**ZIEKI DOKP w Szczecinie mamy bardzo ładne pomieszczenie w jednym z okazałych budynków w Międzyzdrojach. Samorząd kolonijny, który wybrał nam miejsce, zorganizował kilka sekcji, jak: redakcyjną, sportową, sanitarną, artystyczną, samopomocną koleżeńską i turystyczno-krajoznawczą.

W związku ze świętem 22 Lipca sekcja sportowa sumiennie ćwiczyła do rozgrywek ping-ponga, siatkówki i piłki nożnej. Sanitarna prowadziła wodnicztwo o najczystsza kąpieliska. Artystyczna przygotowała program na akademie, z którym wyjechała do osady Przytor. Sekcja samopomocy koleżeńkiej pomagała „poprawkowiecom” przygotowywać się do zdawania poprawek po wakacjach. Turystyczno-krajoznawcza organizowała bliźsze i dalsze wycieczki w okolicy Międzyzdrojów. Mieliliśmy nawet całodzienną wycieczkę statkiem „Telimena” do Podgrodzia.

MIELISMY miłe spotkanie z jednostką WOP. Wojsko powitało nas serdecznie i oważyjnie, a naszych najmłodszych — skandując na cześć harcerstwa — podrzucało wysoko w górę.

## Widzieliśmy pracę rybaków

JESTESMY na kolonii letniej TPD w Dziwnowie. Jest tu bardzo dużo młodzieży szczecińskiej. Czujemy się tu bardzo dobrze. Na nasze dobre ugoształtowanie wpływają także te smaczne obiady, wycieczki, kąpiele i zabawy. Uczestnicy naszej kolonii poznają także pracę rybaków i pracowników przetwórczy rybnej. Wzorem nasz zastęp, tj. drugi, w nagrodę za dobrą pracę poszedł na wycieczkę do przetwórcy. Niejeden z nas nie wiedział, ile pracy potrzeba, by z ryby zrobić konserwy. Teraz już będzie wiedział!

Jan Dekasiński

## Męcząca CISZA?

WESOŁO jest na kolonii letniej „Szczecin” w Dziwnowie. Najprzyjemniej czujemy się wszyscy na plaży w słonecznym opaleniu. Opalaliśmy się wtedy i kąpielami.

W planie dnia jest cisza poobiednia, lecz nie stęty nie wszyscy umiemy ją wykorzystać i twierdzą nawet, że to męka.

Danuta Becker

Nie możemy, opisując nasze przeżycia wczasowe, pominąć jeszcze jednego wydarzenia — spotkania z przebywającymi na wczasach Czechami. Zostawili one na nas niezatarte wrażenie. Mamy kilka wspólnych zdjęć z miłymi gośćmi w muszli koncertowej. Czy moglibyśmy przeżyć to wszystko siedząc w domu i nie będąc uczestnikami kolonii? Nie!

## Urządzamy wieczorki literackie

MY, HARCERKI, jesteśmy na kolonii „Niedźwiadek” w Łukęcinie, zorganizowanej przez Woj. Zarz. Przem. Terenowego w Szczecinie. Nasza kolonia znajduje się w lesie nad morzem.

Co niedzielę urządzamy ogniska. Na plażę nad morze i na wycieczki chodzimy pod opieką wychowawczyń.

Jest nam bardzo dobrze. Dużo i smacznie jemy. Przez kilka dni przerywałyśmy buraki w sąsiednim PGR.

Po obiedzie bawimy się w świetlicy, czasem urządzamy wieczorki literackie. Nasi wychowawcy dbają o to, abyśmy dobrze wypoczęli.

Harcerki z „Niedźwiadka”

## POŻEGNANIE

Zegnaj nam łączko kochana  
Nadeszła chwila rozstania  
Serce tak dziwnie uderza  
Mgła jakąś oczy zasłania.

W szczęściu, radości i zgodzie  
Miesiąc spokojnie się żyło  
Nawet do domu żal jechać  
Tak dobrze nam tutaj było.

Jutro tu pustka zawita  
Umilkną gwary, hałasy  
Przykro naprawdę opuścić  
Te piękne góry i lasy.

Pustką zostanie tu plaża  
Bez plusku popłyną fale  
I choć za domem tęskno  
Nam jechać nie chce się wcale.

B. GODLEWSKI  
Szk. nr. 10, kl. IV



## Uśmiechnięte córki kolejarzy

DZIWNIA - LAS to urocze wczasowisko nadmorskie dla dzieci. Na pierwszym turnusie kolonijnym obok innych przebywamy tu my — wesole i opalone dziewczęta — córki polskich kolejarzy ze Szczecina. Czujemy się doskonale. Bawimy się, śmiejemy, oddychamy zapachem morza i lasu i najadamy się do syta.

Aby podzielić swoją radość ze wszystkimi czytelnikami „Kurierka” przesyłamy im serdeczne pozdrowienia i nasz promienny uśmiech.

Halina Poczobut

KTO się pierwszy dokopie do wody? Warto współzawodniczyć, bo potem można połączyć wykopy i powstaje z tego wspaniały zamek. Pa miętacie, chłopaki z kolonii w Brzókach, Wasze zabawy na plaży?

## Trzy ogniska STONKI za jednym razem

NA KOLONII w Łące Prudnickiej jestem dopiero tydzień, ale życie na niej bardzo mi się podoba. Okolica piękna, górzysta, jedzenie dobre. Plan dnia jest tak urozmaicony, że nikomu się nie nudzi.

Przekonałem się, że warto było jechać na kolonię. Przed wyjazdem wielu kolegów mówiło, że będziemy głodować i pracować całymi dniami. A tu na jeżdżenie nie możemy narzekać, pracy społecznej są tylko cztery godziny w miesiącu i to bardzo lekkiej, bo poszukiwanie stonki ziemniaczanej na polach spółdzielczych.

Przy pierwszym poszukiwaniu odkryliśmy trzy ogniska stonki. Spółdzielcy dziękowali nam za to.

Postanowiłem, że oddadę w każde wakacje pojadę na kolonię.

Benedykt Godlewski  
szk. nr. 10 kl. VII

## Najpiękniejszy dzień Wandzi...

Z PIERWSZYCH dni wakacji najbardziej przyjemny był dzień, w którym wraz z kolegami pojechałem do lasu.

Pociąg zatrzymał się na małej stacji. Weszliśmy w głąb lasu. Dokoła panowała cisza przerywana od czasu do czasu śpiewem jakiegoś ptaka. Na taki dzień czekałyśmy przez cały rok szkolny. Dlatego też całą pierśią oddychamy świeżym powietrzem i słuchamy tajemniczych szeptów lasu. A on zdaje się mówić do nas:

„Witam was drogie dzieci. Odwiedzajcie mnie często, a znajdziecie tu najlepszy odpowiednik po całorocznej pracy, który wam się słuszenie należy i nabierzcie siły do dalszej nauki”.

Wanda Zawadzka  
kl. VI szkoła nr 14.

## ...i Jurka

NASTĘPNEGO dnia po zakończeniu roku szkolnego, kiedy przebudziłem się rano, zupełnie zapomniałem, że już nie trzeba iść do szkoły. Tej nocy śniło mi się, że byłem w szkole i dostałem dwójkę za nieodrobienie lekcji. To też jak oparzony zarwałem się z łóżka. Na szczęście było jeszcze wczesnie. Zajrzałem do planu lekcji i przez chwilę starałem się przypomnieć sobie co mamy zadane. Dopiero książka „Pisma” — Ostrowskiego przypomniała mi o wszystkich. Była to na groda, którą poprzedniego dnia otrzymałem od Komitetu Rodzicielskiego. Obok jeżaświadczyli two szkolne. Nic nie powiedziałem rodzicom o swoich rannych przeżyciach, ale nie wróciłem już do łóżka. W dniu tym czekała mnie jeszcze jedna niespodzianka, którą mogę zaliczyć do najprzyjemniejszych; w redakcji „Kurierka” czekała na mnie nagroda — bon książkowy — a w księgarni na półce leżała „Młoda Gwardia”, którą jeszcze tego dnia zacząłem czytać.

Jerzy Dudziński  
kl. IV TPD-4

# Co się działo w naszych szkołach w czasie wakacji?

Szanujemy pracę robotników  
którzy odnowili nasze klasy

CZY KTOŚ z was drodzy czytelnicy pomyślał w czasie wakacji o swojej szkole? Chyba nie wszyscy. A warto pomyśleć.

## „RUSALKA” nie jest DO KĄPIELI!

WIELE dzieci i młodzieży naszego miasta nie wyjechało nigdzie na wakacje. Ci spędzają chętnie czas na kajakach na jeziorze „Rusalka” w Parku Radości.

Albo pływający są narażeni na przykrość ze strony swych kolegów i starszych. Mimo kilka krotnych zakazów i tablic głośniejących, że kąpiel w jeziorze jest wzbroniona, wielu dorosłych i dzieci kąpie się w „Rusalki”. Opryskują oni wodą pływające na kajakach dzieci, albo urządzają pościg za wypływającymi z przystani kajakami i wywracają je.

Dzieci bardzo proszą władze miejskie, aby zabroniły kąpieli w „Rusalki”.

G. B.

## W niedzielę wracają dzieci ze Świnoujścia

KIEROWNICTWO drużyny wczasowej w Świnoujściu zawiadamia, że dziewczynki ze szkół podstawowych nr. 9, 10, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28, 29 i 30 wracają do Szczecina w niedzielę 23 bm. o godz. 14.35. Kierownictwo prosi rodziców o zgłoszenie się po dzieci na stacji kolejowej.

## A TY

już jesteś

## KORESPONDENTEM

„Małego Kurierka”

## Kier. Płoński był JAK TATUS a dyr. Berent JAK WUJEK

JESTEŚMY na kolonii w łasku Arkońskim. Już po kilku dniach zapoznaliśmy się z naszym kierownictwem. Kierownik Płoński stara się być ojcem dla nas i dąży do tego aby było nam jak najlepiej. Bardzo dużo zawdzięczamy również p. Berentowi — dyrektorowi Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych w Żydowcach, który odwiedza nas często i troskliwie opiekuje się nami.

Projektujemy wiele przyjemnych wycieczek i innych rozrywek.

Teresa Nowak

## Odpowiedzi Redakcji

Rysiek Drużba — Dziekujemy Ci za miły list z kolonii w Prudniku. Nie mogliśmy go wykorzystać z braku miejsca. Cieszymy się, że znalazłeś tam takich miłych przyjaciół.

Edzio Koslecki — Piszesz, że czytasz dużo książek historycznych, bo bardzo interesują Cię dzieje państw słowiańskich. Po chwalimy to piękne zainteresowanie i sądzimy, że za Twoim przykładem więcej czytelników biblioteki ZBM zainteresuje się tą ciekawą lekturą.

Wszystkim czytelnikom, którzy napisali do nas serdecznie dziękujemy za listy i życzymy przyjemnych ostatnich dni wakacji.

## Czy jedliście kiedy ciastko z czufy?

CZUFA to starożytna roślina. Kilka tysięcy lat przed naszą erą była ona znana w nawanadnianych dolinach Nilm. Iwan Mieczurin zwrócił uwagę na tę zieloną egipską i zrobił jej miejsce w swoim wspaniałym sadzie.

Czufa podobna jest do turzycy. Jest to nadzwyczaj cenna roślina trawista, która w swojej części podziemnej chroni wielkie bogactwo. Na jej cienkich korzonkach tworzą się małe owalne bulwy. W smaku przypominają one migdały. Dlatego też botanicy nazwali je „ziemnymi migdałami”. Bulwy te zawierają dużo tłuszczu, białka, cukru, skrobi i witamin (zwłaszcza witaminę A) i innych środków odżywczych.

OLEJ z czufy jest złośliwy i przeźroczysty, bardzo przyjemny w smaku. Jaskółca nie ustępuje prowsańskiej ani orzechowej oliwie. Z jego odpadków produkuje się olej techniczny.

Bulwy czufy dają dobre krystalizujący się cukier. Bardzo pożywna jest również mąka z tej rośliny. Można z niej robić różne wyroby cukiernicze, a szczególnie dobre jest ciasto migdałowe.

Znawcy twierdzą, że skrobia otrzymywana z czufy jest bezkonkurencyjną. Palone bulwy są doskonałą namiastką kawy i kakao. Doskonały jest też napój przyrządzany w postaci mleka migdałowego. Nie marnuje się nawet wyłocznym z czufy. Z nich robi się spirytus lub rum. Liście czufy służą za karmę dla bydła.

Pierwszy raz zasiano czufę na Kubaniu, Zakaukaziu, na południu Ukrainy i Azji Środkowej. W ostatnich czasach rozszerza się jej uprawa. Doświadczenia wykazały, że może ona z powodzeniem rosnąć nie tylko na południu, lecz na całym obszarze europejskiej części Związku Radzieckiego, a nawet na północy — w Środkowej Syberii, Jakucji i na Dalekim Wschodzie.

Czufa jest rośliną jednoroczną i w zależności od miejsca uprawy i pielęgnacji daje od 3 do 14 ton bulw z hektara.

Radzimy uczniom pracować nad selekcją czufy i mechanizacją pracochłonnych procesów zbioru i oczyszczania bulw.

## O trzy budynki rozzrasta się Pałac Młodzieży

WE WRZEŚNIU, a więc już za kilkanaście dni, szczeciński Pałac Młodzieży znów zacznie normalną pracę. Pomieszczenia Pałacu zostaną powiększone o 3 nowe budynki.

Poza tym w bież. roku do dyspozycji uczestników zostanie oddany ogród zoologiczny i basen — akwarium. Dzięki temu gabinet biologii na pewno zyska wielu nowych uczestników.

DUZO dzieci zostało na wakacje w Szczecinie, zwłaszcza młodszymi. Lecz i one miały możliwość spędzić czas przyjemnie i wesoło.

Gdzie?

Na półkoloniach. W lipcu były czynne dwa takie ośrodki, w szkole nr 10 przy ul. Reymonta i w szkole nr 19 na Niebuszewie.

W naszym pięknym Szczecinie jest dużo ciekawych rzeczy do oglądania. Toteż uczestnicy półkolonii prawie co dzień chodzili na wycieczki i zawsze wrócili zadowoleni z tego, że co raz lepiej znają swoje miasto.

I tu, tak jak na koloniach, troszczono się o dobre wyżywienie dzieci i o ich odpoczynek. Na zdjeciu: uczestnicy półkolonii na Niebuszewie wrócili właśnie ze spaceru. Do obiadu jest jeszcze trochę czasu, więc wychowawczyni, p. Mesterhase, wyjęła z pudełka kukiłki i opowiada chłopcom bajkę o przygodach małego Stasia.



# NASZ KONKURS

**PODAJEMY** numerowane portrety 10 ptaków, spotykanych na Ziemi Szczecińskiej, a obok 10 opisów tych ptaków. Kto zna te ptaki, temu nie trudno będzie wpisać numery rysunków do odpowiednich opisów. Potem wystarczy tak wypełnione opisy przelać do Redakcji — nie później jak 10 września — i czekać na ogłoszenie prawidłowego rozwiązania, a potem na wynik losowania nagród.

**SZPAK SKORZEC** (rys. Nr. 1) należy do jednego z ok. 200 gatunków. Na wiosnę czarny z zielonkawym i fioletowym połyskiem, z żółtym dziobem; po jesiennej zmianie upierzenia wszystkie pióra mają jasne zakończenia, tak że szpak staje się jasno nakrapiany, szpakowaty. Żywi się owadami, lubi też owoce, ale szkodzi, które robi w sadach są o wiele mniejsze niż korzyści, jakie przynosi przez niszczenie szkodników ogrodowych. Umie naśladować głosy innych ptaków. Najchętniej mieszka w domkach zawieszonych przez młodzież szkolną.

**MEWA SMIESZKA** (rys. Nr. 2) ok. 40 cm długości, ma czarną głowę. Krzyczy jakby się śmiała. Często przelatuje nad plażą, kiedy się w morzu kąpać dzieci z kolonii.

**KORMORAN** (rys. Nr. 3), czarny pozeracz ryb, gnieździ się całymi koloniami. U nas dość rzadki, największa znana kolonia mieści się na wyspie Kormoranów na jez. Dąbskim pod Szczecinem. Ten „kruk morski”, jak go nazywają, świetnie nurkuje i pod wodą plynie szybko od kajaków.

**PERKOZ DWUCZUBY** (rys. Nr. 4) buduje na wodzie pływające gniazda, przyczumowane do pędów roślin wodnych. Nurkuje do 30 sekund, przebywając pod wodą do 60 metrów. Często widziany na Zalewie Szczecińskim, a na wet, przy pogodzie, na Bałtyku, w rejonie ujścia Dziwny i Swinty.

**ŁOMIGNAT** **BIELIK** (rys. Nr. 5), zwany też orłem morskim, prawie metr wysokości, rozpiętość skrzydeł do 2 i pół metra. Żywi się rybami i ptactwem wodnym, poluje też i na zwierzęta lądowe; przechrzty jeża, zwyciężył psa, z sarną też sobie da radę. Spotykany na wyspie Wolin i nad Zalewem Szczecińskim.

**DROP POSPOLITY** (rys. Nr. 6), ptak rzadki, u nas spotykany w rejonie Pyrzyce. Wysoki przeszło metr, upierzenie burzowe, samiec ma pierzaste wąsy. Bardzo czujny, biega szybko jak strus, zgrabnie lata. Dawniej mieszkawiec stepów, teraz lubi otwarte pola uprawne. Gniazdo — zwyczajny domek w ziemi. Gdy małe podrosną, dropie łączą się w stada.

**CZAJKA** (rys. Nr. 7) ma czubek na głowie. Z wierzchu czarna i ciemno zielona, boki szare i brązowe. Przylatuje do nas wczesną wiosną, gnieździ się na podmokłych łakach, żywi się dżdżownicami i owadami, lubi się kąpać. Atakuje gromadnie każdego, kto zbliża się do gniazda. Jajka znosi oliwkowo-

zielone w czarne kropki. W niektórych krajach (Hollandia, Dania i in.) są one uważane za przysmak.

**DUDEK** (rys. Nr. 8) ma poprzeczne, czarno-białe pręgi na grzbiecie, czarny ogon z białą przepaską, czub na głowie. Ma język krótki od dzioba i nie może nim przesunąć pokarmu do przełyku; dlatego schwytaną zdobycz podryzuje w górę i nadstawia rozdziawiony dziób. Gniazdo jego cuchnie, bo rodziła się nie sprzątają odchodów piskląt, jak to jest zwyczajem innych ptaków. Przylatuje do nas w marcu, wraca na południe już od sierpnia.

**DZIECIOŁ CZARNY** (rys. Nr. 9) ma czerwony wierzchołek głowy. Kuje sobie dziuple głęboko na 40 cm i do 15 cm średnicy, otwór wejściowy zo stawia tak ciasny, że tylko sam się zmieści. Gniazdo ściele tylko szczątkami popłukanego przez siebie drzewa. Twarde dzieciństwo mają małe dzieciółki! Oprócz pogwizdywania i ciukania dzieciółki uprawia muzykę: turkocze drobnymi uderzeniami dzioba w kołnierz uschniętej galezi; goździnami tak lubi turkotać.

**ZIEBA** (rys. Nr. 10) buduje śliczne gniazdeczka, jak małe koszyki. Najbardziej lubi mieszkać w jaskach, sadach i ogrodach. Na wiosnę przylatują najpierw samczyki, w kilka dni później samice. Samczyk ma czoło czarne, głowę i kark modro-niebieskie, plecy kasztanowate, czerwony buszerek i zielony kuperek, skrzydła czarne z dwoma białymi przepaskami.

## Największa impreza sportowa podczas wakacji

z okazji

### Święta Lipcowego

odbyła się

### na Jasnych Błoniach

**ŚWIĘTO 22 Lipca** było wielkim przeżyciem dla dzieci szczecińskich. W dniu tym na Jasnych Błoniach Pałac Młodzieży i Miejski Komitet Kultury Fizycznej zorganizowały wielkie igrzyska sportowe.

Tłumy młodych miłośników sportu przybyły bowiem trenować z zapalem jazdę na rowerkach i hulajnogach.

### Szachy i warcaby

W tym samym dniu na pl. F. Dzierżyńskiego odbył się błyskawiczny turniej szachów i warcabów. Wzięło w nim udział 60 osób.

Najlepszymi szachistami okazali się Jerzy RUPEK, Stanisław MYSZKOWSKI, Włodzimierz OTOK, Zygmunt LESIŃSKI, Szymon STANISZCZEWSKI, Józef WŁODARSKI.

W grze w warcaby zwyciężyli: Grudziński, Kamieńkiewicz, Kiesler, Suprun, Półturzycki i Józwiński.

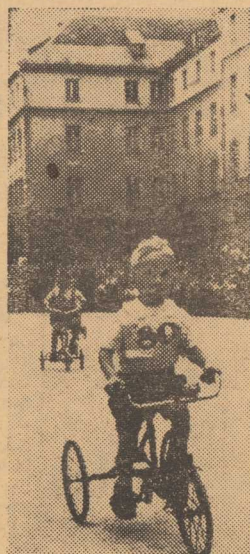
Ogińskiego. Zawodnicy bowiem trenowali z zapalem jazdę na rowerkach i hulajnogach.

Zawody trwały kilka godzin. Każdy z uczestników otrzymał przed startem torebkę cukierków. Zwycięzcy dostali dyplomy i takie nagrody jak organki, gry towarzyskie i książki.

W konkurencji rowerków młodzieżowych I miejsce zajął Paniuchno, II — Ligmanowski, III Krych.

Na rowerkach dzieciom najlepszy czas osiągnęli: Wójcik, Binkowski i Załęski.

W wyścigu rowerków trójkołowych pierwszy przybył na metę Irek Karwacki, II — Janek Szlęzak, III — Tadeusz Fruga.



Dziewczynki słabiej jeżdżą, ale za to biegają doskonale. W biegu na 30 m. zwyciężyły: Ewa Jasina, Iwonka Grzeszkowiak i Ala Górna, a ze starszych, biegających 50 m: Krystyna Kłona, Krystyna Kotarbińska i Elżunia Skoczek.

Z chłopców biorących udział w biegach otrzymali nagrody: Zdzisiek Sugalski, Jurek Krystyniak, Stępek Wojciechowski, Staszek Szymański, Janek Perwel i Zygmunt Orliński.

Z wielkim wzruszeniem i dumą odbierali swoje nagrody zawodnicy wyścigu na hulajnogach: Januszek STASZEWSKI, Beniek ROZENBERG, Jurek POLEWACZ, Czesiek STYCZYŃSKI, Maciek BRYLIŃSKI, i Mikołaj MROCZKOWSKI.

## 10 PTAKÓW

